

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia de Securitate 9(2) (2019)

ISSN 2657-8549

RECENZJE

Liliana Kaczor

Wojciech Königsberg, AK 75. Brawurowe akcje Armii Krajowej, Wydawnictwo Znak, Kraków 2017; s. 480.

Przedmiotem niniejszej recenzji jest publikacja pt. *AK 75. Brawurowe akcje Armii Krajowej*, wydana przez wydawnictwo „Znak Horyzont” w listopadzie 2017 r., w 75. rocznicę przemianowania Związku Walki Zbrojnej w Armię Krajową. Polskie Państwo Podziemne (PPP) stanowiło największą strukturę konspiracyjną w okupowanej Europie. Podlegało jednemu ośrodkowi kierowniczemu, jakim był działający legalnie przez cały okres II wojny światowej Rząd RP na uchodźstwie. W ramach PPP funkcjonowała konspiracyjna armia – Związek Walki Zbrojnej, a potem Armia Krajowa. PPP było fenomenem na skalę światową, pomimo odniesionej klęski w wrześniu 1939 roku, wojskowe i administracyjne struktury zeszyły do konspiracji, tworząc cały system nie tylko walki z wrogiem, ale i ochrony polskich obywateli.

Autorem książki jest Wojciech Königsberg, absolwent historii na Uniwersytecie Zielonogórskim, w swych zainteresowaniach skupiający się na problematyce Armii Krajowej i jej akcjach zbrojnych. W 2012 r. za książkę *Droga Ponurego. Rys biograficzny majora Jana Piwnika* zdobył Nagrodę im. prof. Tomasza Strzembosza, przyznawaną młodym autorom książek o tematyce związanej z najnowszą historią Polski. Historyk znany jest ze swych artykułów publikowanych m.in. w „Polityce”, „Polsce Zbrojnej” i „Wirtualnej Polsce” oraz jako współautor *Wielkiej księgi Armii Krajowej*, wcześniejszego projektu Wydawnictwa „Znak” z roku 2016. Königsberg jest również współautorem bloga o tematyce historycznej *Wokół Wykusu*.

W tym miejscu warto przypomnieć, że problematykę dotyczącą militarno-dywersyjnej działalności Armii Krajowej podejmowali już wcześniej w szeregu swych prac wybitni polscy historycy, znawcy tematu, by tylko wymienić Cezarego Chlebowskiego³³, Marka Ney-Krwawicza³⁴, Grzegorza Mazura³⁵ czy Tomasza Strzembosza³⁶.

33 C. Chlebowski, *Bar „Za Kotarą”* cz. 1, 2, Perspektywy. Ilustrowany tygodnik polityczno-informacyjny 1969; idem, *Cztery z tysiąca*, Warszawa 1981; idem, *Pozdrowcie Góry Świętokrzyskie*, 1968; idem, *Reportaż z tamtych dni*, Warszawa 1988; idem, *Saga o bohaterach, „Wachlarz”*, Warszawa 1988; idem, *„Wachlarz”. Monografia wydzielonej organizacji dywersyjnej Armii Krajowej*, Warszawa 1990.

34 M. Ney-Krwawicz, *Armia Krajowa. Siła Zbrojna Polskiego Państwa Podziemnego*, Warszawa 1993; idem, *Komenda Główna Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 1990.

35 G. Mazur, *Biuro Informacji i Propagandy SZP-ZWZ-AK 1939–1945*, Warszawa 1987.

36 T. Strzembosz, *Akcje zbrojne podziemnej Warszawy 1939–1944*, Warszawa 1983; idem, *Odbijanie więźniów w Warszawie*, Warszawa 1972; idem, *Oddziały szturmowe konspiracyjnej Warszawy 1939–1944*, Warszawa 1983.

Autor swoją książkę podzielił na zagadnienia związane z działalnością militarną Armii Krajowej, w ramach których przedstawił „rocznicowe-tytułowe” 75 akcji podjętych przez żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego. Ukazanie przez autora wybranych działań i akcji, na które zdecydowało się Polskie Podziemie jest syntetycznym ujęciem tematu związanego z działalnością militarną AK na terenie okupowanym. Autor opisuje akcje militarne nie tylko w dużych ośrodkach miejskich jak Warszawa czy Kraków, ale swoimi badaniami objął prawie cały obszar Drugiej Rzeczypospolitej.

We wstępie Königsberg podkreśla swój osobisto-rodzinny stosunek oraz fascynację podejmowaną problematyką, którą pasjonuje się już od lat. Zaznacza rolę swojego mentora, prof. Tomasza Strzembosza, znawcę tematyki Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej, w wyborze swoich zainteresowań. Osobisty stosunek do tematu nie wpłynął jednak na obiektywizm przeprowadzonych badań. Königsberg na łamach książki przywołuje podjęte przez członków Podziemia akcje, które zarówno z uwagi na swój charakter, jak i wymiar, niewątpliwie zasługują na nazwę „brawurowe”. Pozostaje jednak zadać pytanie czy ich efekt był wart poniesionych, nader często ogromnych strat wśród ludności cywilnej. Jednak tutaj tej odpowiedzi nie uzyskamy. Wielka szkoda, bo próba odpowiedzi na pytanie, czy ZWZ-AK mogła w jakikolwiek sposób jeszcze na etapie planistycznym próbować zapobiegać niemieckim represjom za wykonane akcje mogłaby wywołać szerszą dyskusję wśród historyków i publicystów. W jaki sposób rzeczywiście chronić interesy ludności cywilnej, realizując jednocześnie zadania konspiracyjne i bojowe? Autor podkreśla, że największy skutek odnosiły akcje wymierzone przeciwko dygnitarzom niemieckim, nawet jeśli kończyły się niepowodzeniem dla organizatorów, jak również skutkowały poważnymi represjami, to jednak miały duży wymiar propagandowy. Niestety czytelnik nie dostaje odpowiedzi, czy były podejmowane przez żołnierzy AK analizy mające na celu zmniejszenie represji w stosunku do ludności cywilnej w odwecie za podejmowane akcje, choć wiadomo, że opracowywano zawsze kilka scenariuszy akcji. Autor nie podjął się również przeanalizowania planu, przebiegu i skutków tych akcji – być może jest to ograniczenie spowodowane przez popularnonaukowy charakter książki, ale nawet czytelnik zaczynający przygodę z historią konspiracji na pewno będzie sobie zadawał podczas lektury pytanie o to, czy wraz z upływem czasu konspiratorzy uczyli się na swoich błędach, aby nie powtórzyć ich w przyszłości i czy było możliwe przeprowadzenie działań „lepiej, efektywniej, efektywniej, sprawniej”. Słowem, jaki wpływ na realizowane zadanie na poszczególnych etapach miały wszelkie uwarunkowania związane z wyszkoleniem, przygotowaniem, stanem uzbrojenia, dyscypliną, itp. Nie chodzi tu wszakże o ocenę, ale o to, co historyk winien zawsze robić: jak najwięcej wyjaśniać, próbować zrozumieć te wydarzenia dla odbiorców opracowania historycznego.

We wstępie autor zaznacza, iż praca nie ma charakteru monografii naukowej, lecz jest próbą syntetycznego ujęcia subiektywnego wyboru dokonanego przez autora, podjętych przez AK działań. Stąd selekcja, jakiej dokonał autor, oscyluje głównie wokół najbardziej znanych w historiografii działań, które ukazane są w bardzo skondensowanej formie. Tak więc kluczem do selekcji dokonanej przez autora jest kryterium popularności. Pojawia się zatem pytanie, jak należy odczytywać ów

zabieg? Czy chodzi o akcje, które jeszcze podczas wojny obrosły legendą, czy zwracamy się w stronę tych tematów, które dosyć szeroko i szczegółowo eksplorowane były przez historyków – czego pokłosiem staje się literatura przedmiotu. Warto zaznaczyć jednak, że w publikacji miejsce znalazły również opisy akcji o mniejszym znaczeniu, znane przede wszystkim lokalnym społecznościom, a przypomniane na kartach książki przez autora, które również uznane zostały za „brawurowe”. Niewątpliwie jest to duży atut publikacji, w której można poznać prócz sztandarynych wydarzeń, również te pomniejsze, jednak równie ważne, biorąc pod uwagę inne czynniki. Autor we wstępie tłumaczy metodologię doboru tematów rozdziałów, jak i ich zawartości, wskazuje na konieczność przywołania akcji, które odniosły sukces, jak również tych, które były porażką, a wręcz tragedią dla ludności cywilnej. W opisywanych „brawurowych” akcjach nie ocenia ich roli w szerszym kontekście działań AK, nie podejmuje próby wartościowania zasadności podjętych decyzji, a przede wszystkim i nader często tragicznych skutków jaki osiągały ludność cywilną. Skupia się na faktach, dostępnych źródłach i relacjach świadków, oddając w ręce czytelnika pewnego rodzaju przewodnik.

Głównym celem i założeniem autora było uczczenie 75 rocznicy przemianowania Związku Walki Zbrojnej w Armię Krajową, poprzez przedstawienie sztandarynych, a zarazem istotnych historycznie wydarzeń, w sposób syntetyczny, a wręcz „słownikowy”. To niejako katalog największych i bardziej znaczących akcji bojowych Polskiego Podziemia. I zapewne ten cel został zrealizowany.

Autor zapoznaje czytelnika z etapami prowadzonych przez siebie prac badawczych, jak również przedstawia stadia przeprowadzonej kwerendy, w ramach której główny nacisk położył na wykorzystanie relacji świadków, jednocześnie uczestników wydarzeń. Podstawą opracowania jest zarówno literatura przedmiotu, jak, co bardzo istotne, niepublikowane dotąd relacje świadków, które zostały wykorzystane poprzez cytowane wypowiedzi uczestników wydarzeń. Autor zadbał, żeby w rozdziałach znalazły się wypowiedzi bezpośrednich uczestników danych wydarzeń, jak na przykład mieszkającego w Krakowie, 95-letniego kresowianina, generała Tadeusza Bienkowicza ps. „Rączy”, w rozdziale pt. *Bez jednego wystrzału – Akcja w Lidzie 17/18 stycznia 1944 r.*³⁷. Autor skorzystał także z relacji zebranych w ramach Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego oraz z publikowanych wypowiedzi online, gromadzonych przy okazji różnych uroczystości okolicznościowych lub rocznic. Popularna *oralhistory*, w tym przypadku bezcenne relacje świadków, została w publikacji wykorzystana wzorcowo, choć jednak nie zawsze skonfrontowano te wypowiedzi ze źródłami pisаныmi, często z uwagi po prostu na ich brak. W pracy wykorzystano również źródła z epoki, szeroko czerpano z akowskiej prasy konspiracyjnej („Biuletyn Informacyjny”), z tek personalnych dowódców (gen. Tadeusza Komorowskiego „Bora”), relacji pisemnych żołnierzy czy zbioru dokumentów i meldunków, do których autor dotarł podczas kwerendy. Historia mówiona jako narzędzie badawcze (wywiad) i rodzaj źródła jest z jednej strony narzędziem poznawczym bardzo cennym, gdyż pozwala nam uzupełnić informacje, gdy brak innych źródeł, z drugiej zaś strony obciążona jest dużą dawką subiektywizmu

37 W. Königsberg, *AK 75. Brawurowe akcje Armii Krajowej*, Kraków 2017, s. 234–235.

oraz deformacją pamięci o wydarzeniach z racji dystansu czasu. Do takich relacji, jako źródeł wywołanych po wielu latach, zawsze należy podchodzić z ostrożnością.

Königsberg skorzystał z materiałów zgromadzonych w kilkunastu archiwach państwowych, jak również w zbiorach prywatnych. W zamieszczonej na końcu książki bibliografii, autor udostępnia czytelnikowi zakres wykorzystanych źródeł, jak również literatury przedmiotu, co w publikacjach popularno-naukowych nie jest zwykle praktykowane. Tak przeprowadzone badania i wykorzystanie zasobu źródłowego stanowią największą wartość publikacji, pomimo, przypomnijmy, że nie jest to monografia naukowa. W publikacji skorzystano ze zbiorów instytucji państwowych takich jak Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Państwowego w oddziałach Bydgoszczy, Kielcach, Lublinie i Łodzi, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej – Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek w Toruniu, Gabinetu Rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, Wojskowego Biura Badań Historycznych, Ośrodka Dokumentacji i Zbiorów Programowych Telewizji Polskiej. Wykorzystano również zasób Archiwum Studium Polski Podziemnej w Londynie oraz zbiory prywatne Szczepana Mroza, jak również bogate zbiory autora. Atutem publikacji jest uwzględnienie przez autora tak obfitej i szerokiej oraz zróżnicowanej bazy źródłowej, zarówno archiwaliów, jak również relacji świadków, wspomnień, pamiętników czy nagrań. Königsberg przeprowadził kwerendy w periodykach z okresu Drugiej Rzeczypospolitej m.in. takich jak: „Gazeta Gdańska”, „Głos Poranny. Dziennik społeczny, polityczny i literacki”, „Kurier Zachodni. Pismo narodowe, bezpartyjne, dla rodzin polskich na kresach zachodnich”, „Łódzkie Echo Wieczorne” oraz wielu innych z okresu okupacji: prasy podziemnej: „Biuletyn Informacyjny”, „Rzeczpospolita Polska”, „Niepodległość. Organ Ziemi Wileńskiej”, jak i prasy niemieckiej „Ostdeutcher Beobachter”.

Kolejnym atutem książki jest oprawa graficzna. Publikacja zawiera bogaty materiał ikonograficzny, ponad 200 fotografii, w postaci zdjęć z epoki, które są cennym uzupełnieniem opisywanych wydarzeń. Są to zarówno zdjęcia bohaterów akcji, tych pierwszoplanowych, jak Jan Piwnik ps. „Ponury” czy Antoni Heda ps. „Szary” oraz szeregowych żołnierzy. Zamieszczono również fotografie sytuacyjne, jak np. zdjęcie pociągu wykolejonego podczas akcji „Wieniec” w rejonie Warszawy³⁸ czy fotografie samych miejsc i współczesnych pomników upamiętniających omawiane wydarzenia. Należy podkreślić, iż wykorzystany przez autora materiał ikonograficzny w sporej części jest po raz pierwszy publikowany, głównie jeśli dotyczy miejsc pamięci. Zapewne dla uatrakcyjnienia publikacji, autor zamieścił również fotografie z klasyki powojennej kinematografii podejmującej temat Armii Krajowej. W publikacji znalazły się kadry z takich filmów jak „Kolumbowie” w reżyserii Janusza Morgensterna³⁹ czy umieszczony na okładce kadr z filmu „Zamach” w reżyserii Jerzego Passendofera⁴⁰.

38 Ibidem, s. 127.

39 Ibidem, s. 57.

40 Ibidem, s. 4.

Konstrukcja pracy oparta jest na układzie problemowym. Każdy z rozdziałów dotyczy innego zagadnienia, które niestety nie jest wsparte poprzez ogólny opis czy analizę tematu, lecz poprzez wydarzenia przytoczone w układzie chronologicznym. Tutaj należałoby wspomnieć właśnie o tym mankamencie opracowania, czyli braku charakterystyki kontekstowej, wprowadzającej do zagadnień każdego z rozdziałów. Podejmowana przez autora tematyka w poszczególnych rozdziałach zmusza od razu do głębszego kontaktu ze szczegółami, a brak wyjaśnienia szerszego horyzontu wydarzeń czy choćby krótkiego opisu na wstępie każdego z rozdziałów może stanowić problem dla czytelnika początkującego w tej tematyce – rzucony na „głębką wodę” może od razu zatonać w odmętach szczegółów.

Książka na 380 stronach mieści dziewięć rozdziałów, w ramach których sprawnie ujęto podejmowaną problematykę poprzez opis konkretnie wybranych akcji Podziemia. W poszczególnych rozdziałach autor umieszcza opisy wojskowych operacji m.in. takie jak likwidacja konfidentów, kolaborantów i przedstawicieli niemieckiego terroru, następnie „instruktażową” dywersję kolejową, po spektakularne uwalnianie swoich kolegów z więzień czy działalność wywiadu, a całość utrzymana jest w toku żywej narracji i barwnego języka.

W I rozdziale pt. *Likwidacja przedstawicieli niemieckiego aparatu terroru* autor omówił czternaście brawurowych akcji żołnierzy Armii Krajowej, których celem było usunięcie wyższych oficerów SS i policji Generalnego Gubernatorstwa odpowiedzialnych za zbrodnie na ludności cywilnej. To jeden z rozdziałów, który zapewne budzi dużo emocji, gdyż ukazuje oddanie żołnierzy AK w walce z okupantem, metody ich działania, poświęcenia życia swojego i bliskich oraz wiarę, że podjęcie każdej próby działania na szkodę okupanta przybliży do odzyskania, tak upragnionej wolności. W tym rozdziale autor opisuje najbardziej spektakularne akcje i próby zabicia czołowych przedstawicieli niemieckiej administracji: Hansa Franka, Franka Kutscherę czy Wilhelma Koppego oraz szereg akcji skierowanych przeciwko przedstawicielom władz okupacyjnych niższego szczebla. Wydarzenia przedstawione są rzetelnie, w sposób faktograficzny bez zbędnego patosu, autor nie przemilcza konsekwencji w postaci rzezi i mordów, jakie po przeprowadzonych akcjach spotkały społeczeństwo polskie w odwecie od władz okupacyjnych. Nie ocenia podjętych decyzji i rozkazów, postaw ani zachowań, pokazuje rzeczywistość i fakty, takimi jakimi są w rzeczywistości czasu wojny. Nie zadaje pytania: czy warto było? Ukazuje wydarzenia i ich konsekwencje – nagie fakty i ich skutki.

Rozdział II publikacji zawiera dziewięć opisów akcji związanych tematycznie z niszczeniem sprzętu wojskowego, infrastruktury oraz dokumentacji przez akowców od lutego 1942 roku do września 1944 roku. Ten rozdział przybliży czytelnikowi specyfikę działalności AK w obszarze zaopatrzenia w sprzęt i charakter dywersji i sabotażu. Kontynuację tego tematu znajdujemy również w kolejnym rozdziale pt. *Dywersja na kolei*, który opisuje charakter i sposoby prowadzenia akcji sabotażowo-dywersyjnych poprzez celowe uszkodzanie i niszczenie wszystkiego, co służyło okupantowi do prowadzenia działań wojennych.

W kolejnym rozdziale autor podejmuje tematykę równie kontrowersyjną, co bolesną, mianowicie: likwidacje agentów gestapo, konfidentów, kolaborantów. Opisane w publikacji przykładowe akcje potwierdzają, iż tak samo Niemcy

skutecznie wnikali w struktury Armii Krajowej dekonspirując jej członków, jak kontrwywiad Polskiego Państwa Podziemnego z powodzeniem rozpracowywał zdrajców i chronił własne szeregi przed wrogą infiltracją.

Niewątpliwie do brawurowych i spektakularnych akcji należy zaliczyć osiem opisanych wydarzeń z okresu od stycznia 1943 roku do lipca 1944 roku, opisanych w rozdziale piątym pt. *Uwalnianie więźniów*. Te akcje to apoteoza młodości oraz heroicznej odwagi żołnierzy Armii Krajowej, którzy dla swoich kolegów uwięzionych w katowniach okupanta ryzykowali nie tylko własne życie, lecz świadomie życie niewinnych ludzi, których w odwecie mordowano. Akcje odważne, bezkompromisowe, wręcz bezczelne, tylko takie mogły gwarantować ratunek przyjaciół. Narracja autora, zwięzła i bezpośrednia, przeplata się ze wspomnieniami uczestników i relacjami świadków, co w całości daje obraz syntetyczny, bez zbędnych informacji. Ostatnie rozdziały zawierają opisy wydarzeń związanych z zaopatrzeniem oddziałów partyzanckich w sprzęt i wyposażenie zdobyte na okupantach, rozbijanie posterunków, pracę wywiadu oraz inne działania. Są dopełnieniem publikacji i obrazu żołnierzy Armii Krajowej, jaki się z niej wyłania.

Rozdziały skonstruowane są w jednorodnym charakterze i formie, zawierają tytuł, który pozwala na identyfikację omawianej akcji oraz jej ramy czasowe, a jej opis zajmuje nie więcej niż kilka stron. Każdy z rozdziałów uzupełniony jest o ikonografię w postaci zdjęć, jak i dokumentów czy prasy, a zakończeniem każdego z rozdziałów jest element występujący pod wspólną nazwą pt. *Współczesne ślady*, gdzie autor informuje o pomnikach, tablicach memoratywnych, nagrobkach i miejscach pamięci związanych z omawianą akcją. Takie zakończenie każdej z omawianych akcji jest dużym atutem publikacji, a jednocześnie zaskoczeniem dla czytelnika, który niejednokrotnie może stwierdzić, że wydarzenia miały miejsce często za rogiem. Zapewne zabieg ten w założeniu autora ma jeszcze jedną rolę do spełnienia, wręcz zadanie dla czytelnika. Ów powinien po przeczytaniu książki czuć się w obowiązku, by nie mijać miejsc pamięci bezrefleksyjnie, lecz jak sam autor sugeruje, zapalić znicz na grobie, jeśli nie fizycznie, to przynajmniej mentalnie – pamiętać o tych wydarzeniach⁴¹. Jeżeli choć w części taki efekt zostanie uzyskany, to należy uznać, że rola edukacyjna publikacji została spełniona.

Publikacja zawiera, jak już wspomniano, bogatą bibliografię, indeks osób oraz przypisy, również bardzo dobrze zredagowane, zawierające często cytaty z dokumentów, a nie tylko odwołania do nich. Przypisy umieszczone są na końcu publikacji z podziałem na rozdziały a następnie numerycznie; taki układ stanowi jednak pewne utrudnienie dla wnikliwego czytelnika.

Reasumując, książka Wojciecha Königsberga jest publikacją ważną i potrzebną, stanowi swoisty katalog wydarzeń, do których z łatwością można teraz sięgnąć. Wprawdzie jest to książka rocznicowa, jednak jest ona przemyślana, oparta o stosowany przez autora jeden klucz doboru wydarzeń i sposobu ich przedstawienia. Należy podkreślić dużą rolę wykorzystanych archiwaliów i ikonografii oraz najważniejszy atut publikacji, czyli bezcenne relacje świadków historii.

41 Ibidem, s. 381

Liliana Kaczor

historyk, archiwista, muzealnik, absolwentka Instytutu Historii UJ i Podyplomowego Studium Muzealnictwa UJ, doktorantka w Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Członek Fundacji Historii Armii Krajowej, Stowarzyszenia Archiwistów Polskich oraz Stowarzyszenia Muzealników Polskich, kierownik Archiwum Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. E-mail: liliana.kaczor@up.krakow.pl